

Wojska białeńskie składają broń

LONDYN (PAP) Według informacji napływających w środę przed południem z Lagos, wojska białeńskie składają broń wojskom federalnym, które posuwają się w głąb terytorium Biafry.

Oddziały federalne mają ścisły rozkaz wydany przez gen. Gowona dopomagania mieszkańcom tych terenów, ochronianiu ich życia i mienia. Według oficjalnych oświadczeń, oddziały federalne stosują się ściśle do tego rozkazu. Wzduż Nigeru utworzono dziewięć ośrodków, gdzie mają być rozmieszczeni uchodźcy białeńscy. Gen. Gowon oświadczył, iż władze federalne potrafią same uporać się z pomocą dla mieszkańców terenów objętych działaniami wojennymi. Zapewnił on również, że powrót secesjonistycznej Biafry do Federacji Nigerii poświadczony będzie zadowoleniem i że nie ma mowy o tym, aby członkowie plemienia Ibo mieli być traktowani jako obywateli drugiej klasy. Wszyscy będą mieli zapewnione równe prawa.

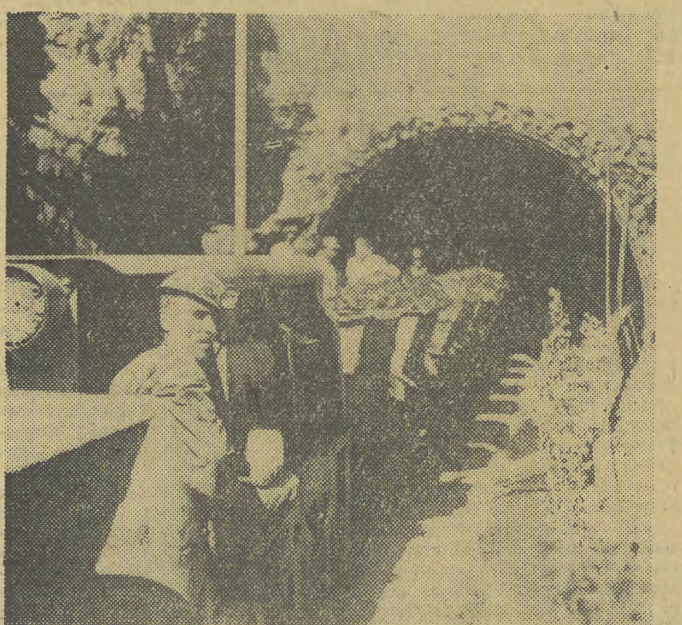
Gen. Gowon ocenił opuszczenie kraju przez przywódcę Biafry, gen. Ojukwu, jako „haniebną dezercję” wobec narodu, który, jak twierdził, ukończył. Uważa on, iż żadne państwo nie powinno udzielić mu azylu politycznego. Obecny dowódca kapitulujących wojsk białeńskich, gen. Effiong, nie nawiązał jeszcze bezpośredniego kontaktu z władzami federalnymi. Stwierdził on, iż delegacja Biafry jest w każdej chwili gotowa do rozpoczęcia w każdym

miejsce rozmów w sprawie zawarcia oficjalnego porozumienia z rządem federalnym Nigerii.

Z USA — samoloty „Phantom”, z W. Brytanii — czołgi „Centurion” Militarne wsparcie dla izraelskiego agresora

KAIR (PAP) Jak informuje śródowy „Al-Ahram” rząd ZRA zwrócił się do W. Brytanii o formalne wyjaśnienia w sprawie dostaw brytyjskiego sprzętu wojskowego dla Izraela, zwłaszcza czołgów typu „Centurion”.

Głęboką troską napawają ZRA napływające z wielu źródeł informacje o brytyjskich



Bonn C. SCHMIDT ZA UZNANIEM GRANIC NA ODRZE I NYSIE

Wiceprzewodniczący parlamentu zachodniemieckiego Carlo Schmidt spotkał się z grupą socjaldemokratycznych polityków i deputowanych do Bundestagu, aby podzielić się między innymi swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

W toku tego spotkania wyraził on — jak pisze „Die Welt” — z kategorię żądań uznania przez NRF granicy polskiej na Odrze i Nysie. „W tej kwestii wybiła godzina prawdy i naród niemiecki stoi przed nakazem historycznym” — oświadczył on.

Canberra DEMONSTRACJE ANTYAMERYKAŃSKIE

Agencja AP informuje, że gmach parlamentu, w którym odbywały się rozmowy między wiceprezydentem Agnewem a rządem australijskim, był otoczony przez policję, a dostęp do niego zabarykadowany. W demonstracji brała udział głównie młodzież, niosąc chorągiewki o barwach narodowych i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu. Demonstranci witali wiceprezydenta Agnewa okrzykami w rodzaju: „wynoś się do domu, ty morderco!”.

Wagadugu WIZYTA U THANTA

Jak pisze AFP ze stolicy Górnej Wolty, Wagadugu w środę przybył tam sekretarz generalny ONZ, U Thant, który odbywa podróż po krajach afrykańskich. Na lotnisku w Wagadugu powitał go prezydent tego kraju, gen. Lamizana.

Rzym PLENUM KC WPK

W dniu 14 bm. rozpoczęły się obrady Plenum KC i Centralnej Komisji Kontroli Włoskiej Partii Komunistycznej. Pierwszy punkt porządku dziennego: „Problemy rozwoju partii i włoskiej komunistycznej federacji młodzieży w związku z ruchem mas pracujących i obecną sytuacją w kraju” zreferował członek kierownictwa WPK Ugo Pecchioli.



Na południu Iranu, w górach prowincji Kerman, irańscy specjaliści z pomocą radzieckich geologów zakończyli poszukiwania szeregów węgla kokującego. Na zdjęciu: Sztolnie w kopalni Dageor. Słód węgla będzie dostarczany do Zakładów Metalurgicznych w Ispahanie, budowanych przy pomocy ZSRR.

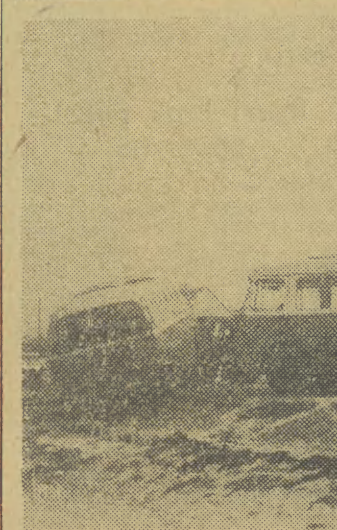
Król Maroka uda się do Francji

Prezydent Francji Pompidou oświadczył w środę w czasie składania listów uwierzyteliwiających przystąpienie ambasadora marokańskiego w Paryżu, że w niedługiej przyszłości król Maroka Hassan II złoży wizytę we Francji.

Śmierć poniosły 33 osoby

Samolot runął do laguny

W nocy z wtorku na środę uległ katastrofie samolot „Polynesian Airlines” DC-3, który leciał z Samoa Zachodniego na wyspy Pago Pago. Na jego pokładzie znajdowało się 30 pasażerów oraz 3-osobowa załoga. Wszyscy zginęli. Katastrofa nastąpiła wkrótce po wystartowaniu samolotu z lotniska Fakaofo. Samolot spadł do laguny i eksplodował. Wypadek wydarzył się w odległości 100 m od brzozy. Ekipy ratownicze natychmiast pospieszyły na miejsce katastrofy. W chwili gdy dotarły do wraku nastąpiła kolejna eksplozja. Odnaleziono zwłoki 32 osób.



Gazeta

C Z W A R T E K

Rok XXII
Cena 50 gr.
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KRAKÓW
15. I. 1970 r.
Nr 12 (6807)

Deklaracja Willy Brandta

Kancelerz przeciwny unormowaniu stosunków z NRD na zasadzie pełnego uznania dyplomatycznego tego państwa

BONN (PAP) Składając w Bundestagu deklarację „o sytuacji narodu” kancelerz federalny Willy Brandt wystąpił przeciwko unormowaniu stosunków z

Niemiecką Republiką Demokratyczną na zasadzie pełnego uznania dyplomatycznego tego państwa, wiążącego z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

Formułując sześć zasad, na których — zdaniem rządu NRF — powinny opierać się stosunki między obywatelami niemieckimi, Brandt potwierdził swoje dotychczasowe stanowisko, iż oba państwa nie powinny być dla siebie wzajemnie zagranicą. Brandt argumentował, iż na obu państwach ciąży obowiązek „zachowania jedności narodu niemieckiego”.

Stosunki wzajemne obu państw powinny być oparte na „powszechnie uznanych zasadach prawa międzynarodowego”, co rzecz jasna nie jest równoznaczne z ustanowieniem tych stosunków na zasadzie prawa międzynarodowego. Do tych „ogólnie uznanych zasad prawa międzynarodowego” — Brandt zalicza m. in. wykluczenie wszelkiej dyskryminacji, respektowanie integralności terytorialnej, zobowiązanie do pokojowego rozstrzygnięcia wszystkich spornych problemów oraz do respektowania granic obu stron.

Jako następna spośród sześciu zasad Brandt wymienił zobowiązanie, iż żadna ze stron nie będzie dążyć do „zmiany przy użyciu siły” struktury społecznej na obszarze drugiego państwa. Oba rządy — jak powiedział Brandt — powinny dążyć do współpracy opartej na dobrym sąsiedztwie, a zwłaszcza do uregulowania współpracy w rozwoju technologii.

Należy respektować — oświadczył Brandt — istniejące prawa i odpowiedzialność czterech mocarstw za losy „Niemiec jako całości i Berlina”.

Jako ostatnią zasadę kancelerz federalny wymienił popieranie staran czterech wielkich mocarstw w kierunku polepszenia sytuacji Berlina zachodniego.

Brandt nie pozostawił żadnej wątpliwości co do tego, iż rząd federalny nie zamierza przyjąć przedstawionego przez NRD projektu układu w sprawie unormowania stosunków między obu państwami.

Sześć rządów zachodniemieckich go ponowił propozycję wysuwającą pod adresem krajów socjalistycznych, aby rządy NRF i NRD podjęły rokowania w sprawie wyrażenia deklaracji o rezygnacji z użycia siły „na bazie równoprawności i wyrzeczenia się dyskryminacji”.

Zapowiedział on w Bundestagu, iż „w najbliższym czasie” skieruje odpowiednią propozycję do przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Willi Stophy.

Pod protektorem

„Gazety”

Filharmonia Krakowska organizuje koncert dla Marty im. Lenina

W najbliższą niedzielę dnia 18 stycznia br. o godz. 18.00 Filharmonia Krakowska da w Halli Widowiskowej Marty im. Lenina wielki koncert, nad którym protektorat objęła redakcja „Gazety Krakowskiej”. Ta wielka impreza muzyczna zapoczątkowała stały cykl koncertowy dla robotników zakładów pracy Krakowa.

Program koncertu jest następujący: Halina Czerny-Stefańska wykona z orkiestrą pod kierownictwem Jerzego Katlewicza koncert e-moll Fryderyka Chopina, dana będzie również część pierwsza „Symfonii Leningradzkiej” Dymitra Szostakowicza.

W drugiej części koncertu wystąpi zespół „Anawa” z Markiem Grechutą. (Jędrz.)



REALIZUJEMY UCHWAŁY III I IV PLENUM KC PZPR

Ważny problem — mieszkania

W roku 1970 ogólna ilość mieszkań spółdzielczych w naszym województwie przekroczy 41 tys. Mieszkań w nich będzie łącznie ponad 150 tysięcy osób.

W dniu wczorajszym w Związku Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie — pod hasłem wcielenia w życie wytycznych II i IV Plenum KC — odbyła się narada aktywu społecznego spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego z terenu województwa krakowskiego. Dokonano analizy działalności spółdzielni mieszkaniowych, których w województwie mamy aż 67, oraz omówiono zadania na rok 1970 i na najbliższą pięcioletkę.

Podstawą do dyskusji był list Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zadań roku 1970 oraz referat wygłoszony przez dyrektora krakowskiego oddziału CZSBM tow. J. Kopyńskiego na temat działalności gospodarczej oraz kierunków i polityki spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego.

Duże sukcesy zanotowały spółdzielnie naszego województwa. W bieżące 5-letce 1966—1970 oddanych będzie do użytku w Krakowie łącznie 21 tys. mieszkań (53 tys. izb), a w województwie 13,5 tys. mieszkań (35.700 izb). Zgodnie z uchwałą V Zjazdu PZPR, który wytyczył dalsze zadania wzrostu budownictwa spółdzielczego w najbliższej pięcioletce 1971—75 w Krakowie przybędzie 25.300 mieszkań (80 tys. izb) a w województwie 20 tys. mieszkań (blisko 60 tys. izb). Realizacja tych inwestycji pochłonie ponad 6,5 mld zł.

Trzeba jednak stwierdzić, że najbliższa 5-letka nie przyniesie nam pełnego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, które w Krakowie pokryte zostaną w 65 proc., a w województwie w 78,5 proc. Mimo

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



WSPÓLPRACA POLSKO-CZESKOŚLAWACKA

W Zakładach „SME-RAL” w Brnie skonstruowano w pełni automatyzowaną prasę kuźniczą. Urządzenie projektu inżyniera St. Suhady jest pierwszym tego typu, wykonanym w krajach RWPG. Obsługiwane jest przez jednego człowieka, wydajność pracy wynosi 900 odkuwek o wadze 1 kg w ciągu godziny. Nowa prasa kuźnicza przeznaczona jest dla „Kuźni-Ustroń” w Skoczowie. Wykonawcą będzie odkuwki do łożysk tocznych dla samochodów „Fiat 125P”.

Na zdjęciu: montaż suwaka nowej prasy kuźniczej.

CAF — CTK

Delegacja Światowej Rady Pokoju opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP) W środę opuściła Polskę delegacja Światowej Rady Pokoju w składzie: sekretarz generalny SRP — Ramesh Chandra (Indie) i sekretarz SRP — Nikola Woszczyński (Związek Radziecki). Delegacja przebywała w naszym kraju na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali: wiceprzewodniczący OKP prof. Jerzy Bukowski oraz członkowie sekretariatu OKP.

„Iskra 70” — harcerski hołd Leninowi

(Inf. wł.) Kampania oznaczona kryptonimem „Iskra-70” poprzez którą harcerstwo polskie uczestniczy w obchodach setnej rocznicy urodzin W. Lenina, stanowi jedną z wielu form działalności ZHP. Jak wiadomo, ogólnopolska inauguracja kampanii odbyła się w Krakowie w październiku ub. r. Okres dzielący nas od tego dnia wykorzystany został na przygotowanie kadry instruktorskiej do podjęcia problematyki leninowskiej w zajęciach z dziećmi i młodzieżą. Zabezpieczenie wykonawstwa zadań kampanii było tematem odbywających się ostatnio posiedzeń rad poszczególnych hufców. Obecnie „Iskra” przenosi się do drużyn i szczebli.

W trakcie kampanii najmłodszy — zuch, odbędzie 8 zbiorów tematycznych, co umożliwi im zdobywanie indywidualnej sprawności „Iskra” (sprawność tę zdobywać będzie cała harcerska brać, z tym że wymagania zostały zróżnicowane w zależności od wieku).

Drużyny młodszoharcerskie staną się współorganizatorami, inicjującymi po raz pierwszy, turnieju wiedzy o Leninie, dla wszystkich uczniów starszych klas szkół podstawowych. Różno: turnieju: „Lenin — Kraj Rad — Pionierska Organizacja im. W. I. Lenina”. Inauguracja turnieju w szkołach całego kraju, nastąpi 19 stycznia. Uczestników czekają zadania konkursu ogólnopolskiego („Tu — Iskra — 70”), które publikować będzie „Sztandar Młodych”. Bogaty wybór propozycji turniejowych, przewidzianych dla zespołów i indywidualnych — do realizacji w poszczególnych klasach. I tak proponuje się konkurs na opracowanie mapy „Tam był Lenin”, na plakat „W

Niebezpieczne drogi

(Inf. wł.) W ostatnich dniach na drogach naszego województwa wydarzyło się wiele poważnych wypadków drogowych. Jeden z nich w Łękach k. Oświęcimia był szczególnie tragiczny w skutkach. Śmierć poniosły 4 osoby. Na zdjęciu jeden z tragicznych wypadków w naszym województwie. Stan wielu dróg budzi bardzo poważne obawy. Panuje duża gołota, w godzinach porannych na drogach jest bardzo ślisko. Według informacji kierownika Wydziału Komunikacji Prez. WRN do walki z gołolodnią użyto 63 piaskarki, oraz 68 samochodów z ręcznym posypywaniem. W powiatach: bocheńskim, nowosą-

deckim i wadowickim pracuje 14 piług.

Ale sprzętu tego — jak wynika z naszych obserwacji — na drogach nie widać. Zupełnie źle jest w godzinach nocnych i wczesnorannych. Charakterystyczne, że duża ilość sprzętu skierowano na drogi dopiero po wypadku w Łękach. Czy wcześniej nie można było tego zrobić?

Krytycznie przedstawia się stan dróg w powiecie sądeckim. Rejon Eksploatacji Dróg w Nowym Sączu niezbyt dobrze radzi sobie z gołolodnią. Na kilku odcinkach dróg w województwie krakowskim PKS zawiesił komunikację. Nie kursują autobusy na trasach: Grabie—Zbysławów, Tęgorze—Zawadka, Tęgorze—Tabaszowa i Sienna-Słowikowa. (sat) Fot. W. Medoń

Rywal E. Kennedy'ego

Z Bostonu (Massachusetts) donoszą, że 46-letni republikanin o poglądach liberalnych, Josiah Spaulding, opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że będzie kandydował w wyborach senackich w 1970 r. jako rywal senatora demokratycznego Edwarda Kennedy'ego.

Konkurs „Gazety Krakowskiej” — „URODZENIE W PRL”

SZKOŁA ŻYCIA

Autor (absolwent liceum pedagogicznego) pracuje jako wychowawca w polinternacie w jednej ze szkół podstawowych w Krakowie, jednocześnie studiuje zaocean. Obszerną część swoich wspomnień poświęcił doświadczeniom i przeżyciom, pod wpływem których kształtowała się jego postawa zawodowo-społeczna i dokonywał się proces dojrzewania świadomości politycznej.

Uta (w polinternacie — przyp. red.) właśnie można by mówić o tym wielkim, przełomowym okresie w życiu. Okresie, który nazwałbym zderzeniem się teorii z praktyką. Otóż cała wiedza wyniesiona ze szkoły przechodzi przez swego rodzaju wyimaczkę praktyki. I tak było w odniesieniu np. do tego chłopca (Mariana S., ucznia zaliczanego do szczególnie „trudnych” i opornych).

Możliwe, że tutaj dopomógł mi sposób bycia. Zawsze lubię szczerze i serdecznie rozmawiać z ludźmi, i to w pierwszym zętnie z tym chłopakiem chwyciło. Krzyki i rzy miął na co dzień u matki. Natomiast spokojny, rzeczowy ton usłysza (może) po raz pierwszy. Później jednak coraz bardziej bywałem podekscytowany i zdernerwowany ciągłymi scysjami z moimi podopiecznymi, tak że zdarzały się mniej „pedagogiczne” pociągnięcia. Wtedy to właśnie zdarzało się, że nie respektowałem moich poleceń w tym stopniu co dawniej. Dzieci, które są najlepszymi obserwatorami, zauważyły natychmiast, że krzyki i poszturchiwania są widomym znakiem bezradności nauczyciela w stosunku do ich „baraniego” uporu. W gruncie rzeczy 20-letni chłopak (tyle lat miałem, gdy podjąłem tę pra-

JERZY KRAKKA

ce) nie może wyglądać na doświadczonego belfra.

Gdy wspominam tamte momenty, zawsze przychodzi mi na myśl rozmowy z naszą kochaną kierowniczką tej placówki, panią Marią S. Ileż to razy spierał się na temat takiej czy innej sankcji za wykrycie celowości i w ogóle sensu naszej pracy. Mówiłem wtedy, że my tracimy zdrowie, a z nich i tak nie potrafimy wykreować. Zepsuło ich środowisko, często najbliższe otoczenie, kontakty z rówieśnikami, je-

szcze bardziej zdemoralizowanymi, na których postępowanie nie miałem wpływu. Przypinałem wszędzie wtedy na łatwinę, byłem zdecydowanym oportunistą. Ten rok pracy w szkole dokonał przełomu w moim życiu. Nauczyłem się po prostu być dorosłym. Wracając bowiem do spraw oportunistów, głosowałem, aby tych „rozrabiających” wydalili z polinternatu. Nie chodziło tylko o „dobro” i „złoty”. Traktowali nas ordynarnie. Ów Marian S., gdy interweniowałem w jednym z ping-pongowych sporów, ryknął do mnie: „ty chamie...” To znów przeszkadzał w zajęciach, uciekał oknem, niszczył pomoce wykonane przez młodsze dzieci etc., etc. Nagminnym zwycięstwem większości tych „lepszych ptaszek” było, doprowadzające mnie niekiedy (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

CIEKAWOSTKI

BURSZTYN W... TUNDRZE
W tundrze na lewym brzegu rzeki Chatangl — w odległości 600 km od morza — geolodzy z Norwjskiej natrafili na... bursztyn. Cel ich poszukiwań był zgoła inny i zupełnie „przeciwny”. Chodziło o odnalezienie złóż gliny, żwiru i wapienia.

Odkrycie bursztynu w głębi kontynentu jest zaskakującą rzadkością. Okolice miejsc, skąd pochodzi bursztyn, są nieznane. Chociaż bursztyn jest zjawiskiem geologicznym, to zjawiska geologiczne często można spotkać w górach Półwyspu Tajmurskiego.

PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA W SANDOMIERZU

W Sandomierzu przystąpiono do zagospodarowywania odcińników łochów i korytarzy, którymi przebiegać będzie podziemna trasa turystyczna. Po umocnieniu sklepów, założone w tym celu w podziemiach świątyni i kościoła. Trasa długości ponad pół kilometra prowadzi będzie na kilku kondygnacjach od Muzeum Regionalnego do Bramy Opatowskiej, a następnie do Ratusza, w którego piwnicach otwarte zostaną: winiarnia i pijalnia wód mineralnych. Pozostałe łochy i korytarze pod starą miastem będą zasypane lesem z domieszką szkła wodnego i zamurowywane.

SAMOCHODY, KTÓRE „NIE BOJĄ SIĘ” NAJBARDZIEJ SIARCZYSTYCH MROZÓW

W temperaturach sięgających 60 st. poniżej zera mogą pracować samochody „Zis 1308”, wyprodukowane w zakładach im. Lichacewa. Północny „Zis” w odróżnieniu od zwykłych ciężarówek posiada ogrzewaną kabinę z podgrzewaną szybą, samodzielną ogrzewaczkę, rozrusznikowy podgrzewacz o zwiększonej efektywności, lewar z mechanicznym napędem do „samowypełniania” pojazdu i inne urządzenia.

W ciągu tygodnia

Sprawcy morderstwa ujęci

Z końcem grudnia ub. roku mordercy wsi Białobrzegi, pow. Łańcut, zostali zatrzymani. Białobrzegowie zabili w 1968 roku 80-letnią samotną Marię Bester. Organa MO powiadomiono dopiero w 2 dni po dokonaniu morderstwa. Mimo to w ciągu niespełna tygodnia sprawcy morderstwa zostali ujęci.

Okazali się nimi pochodzący z tych stron, ale od wielu lat zamieszkał w Chorzowie 50-letni Emil Fic, urodzony w Białobrzegach i 37-letni Emil Michał Jaroż daleki krewny zamordowanej. Obydwaj są recydywistami. Fic odbył karę 10 lat więzienia za napad rabunkowy z bronią w ręku, a Jaroż był 3-rotnie karany za kradzież i włamanie.

Morderstwo zostało szczegółowo zaplanowane przez obydwu sprawców, którzy w nocy z 21 na 22 grudnia przyjechali z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Staruszka usłyszała łomot i zaczęła krzyczeć, próbując równocześnie uciec z domu. Fic dopadł ją na ganek i usiłował o bezwładnie, w czym pomagał mu współnik. Zbrodnia trwała kilka minut. Zbrodniarze wyrzucili staruszkę z okna, gdzie ma schowane pieniądze. Złoty zabrał Jaroż, który w nocy z 21 na 22 stycznia przyjechał z Chorzowa do Białobrzegów. Do mieszkania samotnej kobiety weszli przez strych. Gdy im się nie udało — Fic wybił szybę w oknie kuchennym i dostał się do mieszkania.

Delegacja rządowa WRL z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP)

14 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem wicepremiera Mikosza Ajtala.

W godzinach przedpołudniowych, w gmachu Urzędu Rady Ministrów, rozpoczęły się rozmowy między delegacją WRL, której przewodniczył wicepremier Eugeniusz Szyl, a delegacją WRL, której przewodniczył wicepremier Mikosza Ajtai, dotyczące aktualnego stanu współpracy naukowej i technicznej między Polską a Węgrami oraz zasadniczych problemów jej dalszego rozwoju.

Realizujemy Uchwały II i IV Plenum KC PZPR

Ważny problem — mieszkania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
3,5-krotnego wzrostu budownictwa spółdzielczego w ostatniej 5-letniej w stosunku do lat 1961—65 nadal oczekiwane będzie w Krakowie 27 tys. członków na klucze do mieszkań. W województwie ilość ta będzie znacznie mniejsza (17 tys.).

Wielkie więc stoją zadania przed rządem spółdzielczości mieszkaniowej, tym bardziej, że rok 1970 i lata następne przyniosą zmiany w metodach i formach organizacji pracy i kierowania procesem inwestycyjnym jak i gospodarką zasobami mieszkaniowymi. Zgodnie z uchwałą II Plenum nowe kierunki realizacji zadań obciążają uczestników procesu inwestycyjnego do koncentracji nakładów inwestycyjnych, optymalnej efektywności tzn. oparcia się na rachunku ekonomicznym, co pociąga konieczność dokonania rewizji planów budownictwa mieszkaniowego. A plany te są poważne, zważywszy że udział budownictwa spółdzielczego w całości mieszkaniowej budownictwa miejskiego zwiększył się w Krakowie z 25 proc. w r. 1965 do 68 proc. w 1970 r. (w województwie z 13,1 do 56,8 proc.).

W dyskusji poruszono wiele bolączek lokatorów, m. in. niestandardne wykonawstwo, system ogrzewania mieszkań, remonty. Poruszono również zagadnienia konieczności skrócenia cykli inwestycyjnych oraz akcentowania ogólnego wysiłku ludzi zatrudnionych w spółdzielczości mieszkaniowej.

Na zakończenie narady, w której m. in. brał udział mgr Jan Sokółowski, zastępca

Nowy minerał w próbkach księżycowych

BONN (PAP)

Jak donosi agencja Reuters, uczeni z Instytutu fizyki nuklearnej im. Maxa Plancka w Heidelbergu (NRF) odkryli nowy minerał w próbkach pochodzących z Księżyca. Minerał ten wykazuje właściwości magnetyczne, w skład tego wchodzi miedź i ołów. Uczeni proponują nazwać go „tranquillitem”, ponieważ został on znaleziony na „Mare Tranquillitatis” (Morze Spokoju).

Nazwa nowego minerału sugerowana przez naukowców musi być zaakceptowana przez specjalną międzynarodową komisję nawiązującą naukowców.

kiemu ustrojowi. Z tych powodów utwory te były odrzucane przez radzieckie czasopisma i wydawnictwa. Na poprawki, proponowane przez takie redakcje jak „Zwiezda”, „Prostori” i „Nowyj Mir”, Sołżenicyn nie godził się, a w swych „Otwartych listach” skarżył się na brak elementarnego zainteresowania swą osobą ze strony kierownictwa Związku Pisarzy. Listy te również publikowane były przez prasę zagraniczną i oczywiście odpowiednio komentowane.

Przedstawiciel AP Nowosti zwrócił się z prośbą o bliższe omówienie tej sprawy do znanych radzieckich poetów Sergiusza Michaiłowa i Mikolaja Gribaczowa oraz do przewodniczącego Prezydium Związku Pisarzy RFSRR Leonida Sobolewa.

Odpowiedzi radzieckich pisarzy przytaczamy po krótkach.

— Jakiego powodu przesłaliśmy o decyzji oddziału z Riazania?

— Sergiusz Michaiłow: W związku z tą sprawą pojawiły się liczne artykuły w prasie zachodniej. Oczywiście zachodni adwokaci Sołżenicyna kreują go na „klasyka” za opublikowane przez zagraniczne wydawnictwa utwory „demaskujące radziecką rzeczywistość”. Decyzję Związku nazywają „hańbą” i wyrazem „barbarzyńskich metod”.

— Cóż w rzeczywistości się wydarzyło? Jak wyglądały fakty?

— Swoego czasu Sołżenicyn został przyjęty w szereg dobrowolnych przysiężników twórczego pisarstwa, w którego statucie jasno są określone zadania i cele, prawa i obowiązki członka. Początkowo drukował swe utwory na łamach prasy radzieckiej, ale potem zaczął publikować w wydawnictwach zagranicznych, zarówno w języku rosyjskim, jak i innych. Utwory te, nie wydane w ZSRR, reklamowane były za granicą jako dzieła, w których autor „śmiało” i „talentem” występuje przeciwko idej socjalizmu, przeciwko radzie-

— Londyński „Times” nazwał wykluczenie Sołżenicyna próbą zmuszenia go do milczenia. Co o tym sądzicie?

Polityka wietnamizacji ma na celu przedłużenie agresywnej wojny

Dalszych 2 wojskowych USA oskarżonych o morderstwo w My Lai

PARYŻ (PAP)

Jak już podawaliśmy, szef delegacji DRW na rozmowy paryskie Xuan Thuy przyjął we wtorek przebywającego w Paryżu amerykańskiego senatora McCarthy'ego.

Komunikat delegacji DRW stwierdza, że E. McCarthy został poinformowany o sytuacji w Wietnamie i stanie rozmów paryskich.

W czasie rozmowy Xuan Thuy oświadczył, iż polityka wietnamizacji wojny, prowa-

dzona przez obecny rząd amerykański ma na celu przedłużenie agresywnej wojny. Polityka ta jednak skazana jest na fiasko. Rząd USA jeśli rzeczywiście pragnie pomyślnie zakończyć narady paryskie, powinien zaniechać swej polityki neokolonializmu i agresji.

WASZINGTON (PAP)
Departament Obrony USA postanowił, że wszystkie dochodzenia w związku z masakrą ludności cywilnej w My Lai odbywać się będą w Fort McPherson w stanie Georgia i tam też zostaną przeniesieni wszyscy wojskowi, stojący pod zarzutem udziału w tej zbrodni.

Pentagon zakomunikował również, iż wysunięto oskarżenia wobec dalszych dwóch wojskowych amerykańskich, a mianowicie wobec sierżanta Charlesa Hutto i szeregowca Geralda Smitha. Hutto jest oskarżony o morderstwo z premedytacją, gwałt i napad z zamiarem zabicia. Podobnie zostało sformułowane oskarżenie przeciwko Smithowi.

Jak wiadomo, w związku z tą masakrą, porucznik Calley oskarżony jest o zamordowanie 109 mieszkańców My Lai, a sierżant Mitchell — o zamordowanie 30 Wietnamczyków.

W przyszłych kierunkach działania wskazuje się m. in. na konieczność poprawienia jakości budownictwa mieszkaniowego oraz ograniczenie tendencji wzrostu kosztów jednostkowych budownictwa mieszkaniowego przy zachowaniu dotychczasowego standardu wyposażenia. (JD)

ZE ŚWIATA

W MOSKWIE zakończyło się kolejne, 13 posiedzenie stałego organu współpracy fińsko-radzieckiej komisji związkowej. Przywódcy związków zawodowych Finlandii i ZSRR N. Hamalainen i A. Szelepin oświadczyli, że obrady komisji przebiegły w atmosferze przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego.

Z OKAZJI drugiej sesji mieszanej rumuńsko-francuskiej komisji do spraw współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, w Bukareszcie przebywa minister gospodarki i finansów Francji, Valéry Giscard d'Estaing.

PRZEBYWAJĄCY w Jugosławii premier Rumunii I. G. Maurer przeprowadził rozmowę z premierem Jugosławii M. Ribicem na temat stosunków handlowych i współpracy między obu krajami. Poruszone także zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego, współpracy na Bałkanach.

W NOWYM JORKU odbyło się 45. rocznicowe spotkanie starych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w ONZ w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

PREZYDENT USA, Nixon konferował z członkami swego gabinetu. Przedmiotem narady była ocena budżetu USA na rok finansowy 1970—71.

— Mikolaj Gribaczow: Tak widocznie myślał redaktorzy „Timesa”, ale to już prywatna sprawa. W rzeczywistości nikt Sołżenicyna nie trzyma za rękę i nikt nie zabierał mu pióra. W ZSRR jest wielu pisarzy, którzy publikują artykuły i książki i nie są członkami Związku. O ile jednak prawem pisarstwa jest wybór między piórem a np. strażniczym piętnem, o tyle wydawnictwo ma prawo podjąć taką decyzję w stosunku do książki, jaką uważa za szkodliwą — jest zupełnie oczywiste, że takich książek, jak powieść Sołżenicyna „W pierwszym kręgu” radzieckie wydawnictwa wydawać nie chcą. Natomiast na Zachodzie

— BBC podała, że 63 radzieckich pisarzy sprzeciwili się wykluczeniu Sołżenicyna ze Związku. Czy to prawda?

— W tej sprawie mogło tylko poradzić BBC, aby mniej wierzyła swym moskiewskim informatorom, a jeśli są oni płatni, by im obniżyć pensję z powodu kiepskiej pracy.

Warto dodać, że Sołżenicyn swymi listami kierowanymi na Zachód wprowadził w błąd wielu ludzi przedstawiając się jako ofiara. M. in. dał się zwieść niektórym znani pisarze Zachodu, którzy wystosowali w tej sprawie protest do przewodniczącego Związku Pisarzy ZSRR Konstantego Fiedina. W odpowiedzi otrzymali wyjaśnienie, że mieszają się w wewnętrzne sprawy Związku Pisarzy Radzieckich. Poodejmując decyzję o wykluczeniu Sołżenicyna ze Związku, radzieccy pisarze postąpili tak, jak to im dyktowała obywatelska świadomość.

— BBC podała, że 63 radzieckich pisarzy sprzeciwili się wykluczeniu Sołżenicyna ze Związku. Czy to prawda?

— W tej sprawie mogło tylko poradzić BBC, aby mniej wierzyła swym moskiewskim informatorom, a jeśli są oni płatni, by im obniżyć pensję z powodu kiepskiej pracy.

Warto dodać, że Sołżenicyn swymi listami kierowanymi na Zachód wprowadził w błąd wielu ludzi przedstawiając się jako ofiara. M. in. dał się zwieść niektórym znani pisarze Zachodu, którzy wystosowali w tej sprawie protest do przewodniczącego Związku Pisarzy ZSRR Konstantego Fiedina. W odpowiedzi otrzymali wyjaśnienie, że mieszają się w wewnętrzne sprawy Związku Pisarzy Radzieckich. Poodejmując decyzję o wykluczeniu Sołżenicyna ze Związku, radzieccy pisarze postąpili tak, jak to im dyktowała obywatelska świadomość.

— BBC podała, że 63 radzieckich pisarzy sprzeciwili się wykluczeniu Sołżenicyna ze Związku. Czy to prawda?

— W tej sprawie mogło tylko poradzić BBC, aby mniej wierzyła swym moskiewskim informatorom, a jeśli są oni płatni, by im obniżyć pensję z powodu kiepskiej pracy.

Warto dodać, że Sołżenicyn swymi listami kierowanymi na Zachód wprowadził w błąd wielu ludzi przedstawiając się jako ofiara. M. in. dał się zwieść niektórym znani pisarze Zachodu, którzy wystosowali w tej sprawie protest do przewodniczącego Związku Pisarzy ZSRR Konstantego Fiedina. W odpowiedzi otrzymali wyjaśnienie, że mieszają się w wewnętrzne sprawy Związku Pisarzy Radzieckich. Poodejmując decyzję o wykluczeniu Sołżenicyna ze Związku, radzieccy pisarze postąpili tak, jak to im dyktowała obywatelska świadomość.

Pierwszy numer „Ideologii i Polityki”

Wiedza i działanie

„Ideologia i Polityka” — nowe pismo, jest miesięcznikiem poświęconym problemom szkolenia partyjnego. Przeniesiony jest dla wykładowców kursów szkolenia podstawowego, kierowników zespołów i grup samokształcenia oraz Włeczkowskich Szkół Aktywu. Treść pierwszego numeru nawiązuje, a następnie będzie nawiązywała do konkretnych, wynikających z programów różnych form szkolenia, tematów zajęć. Jest więc pismem niejako „fachowym”, przeznaczonym dla studentów wszelkiej — wydawałoby się — grupy ludzi.

A przecież wartość i znaczenie „Ideologii i Polityki” wybiega — sądząc po treści pierwszego numeru — daleko poza ściśle użytkowe, szkolniowe potrzeby towarzyszy, odpowiedzialnych za pracę grup i zespołów szkoleniowych. C. prawda znajdujemy tu wskazówki na temat przygotowania i prowadzenia wykładu, na temat programów telewizyjnych, filmów i książek, których znajomość wzbogacić może zajęcia. Redakcja zapewnia, że szerokie otwarcie łamów pisma dla wyjaśnienia pytań, wątpliwości, zagadnień związanych z problematyką zajęć szkoleniowych. Przede wszystkim jednak na treść „Ideologii i Polityki” składa się rzeczelną, naukową publicystyką.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

ka ideologiczna i polityczna. Wymienimy przykładowo kilka artykułów: Gościńska — „Państwo — genera i treści klasowe”, M. Ostrowskiego — „Od gospodarki ekstensywnej do intensywnej”, M. Zychowskiego — „Dokąd zmierzają socjaldemokracja”, J. Kolińskiego — „Czym jest teoria konwergencji?”.

Pierwszy numer pisma zawiera dziesięć tego typu artykułów — ideologicznych konsultacji. Ich tematy, choć oczywiście związane z problematyką zajęć szkoleniowych, są przecież w równym stopniu tematami interesującymi każdego aktywistę, każdego członka partii, każdego świadomego obywatela.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbędnej dla prawidłowej oceny wydarzeń i świadomego działania.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyświecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głównie przyswojenie członkom partii i aktywistom społecznym wiedzy społeczno-politycznej, niezbęd

Zdecydowaliśmy, że przeniesiemy siedzibę rządu do stolicy Polski, Warszawy, mimo to, że Warszawa jest w takim stanie, jak wyście to wszyscy widzieli. Wypływa to nie tylko z tego, że rząd polski chce urzędować w tradycyjnej stolicy Polski, że chce mieć Warszawę jako stolicę, ale wynika również z tego, że rząd chce w jak najszybszym czasie odbudować Warszawę, która leży w gruzach. Zagadnienie odbudowy Warszawy to nie jest sprawa, którą da się zamknąć w ramach samej Warszawy. Odbudowa Warszawy musi stanąć przed całym narodem".

(Z wypowiedzi tow. Władysława Gomułki na obradującym w Warszawie 6 lutego 1945 roku rozszerzonym plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.)



20 MLN M² GRUZU. PRZERAŻAJĄCE PUSTKOWIE. OTO WARSZAWA ZIMĄ 1945 R.

Kiedy dziś wędrujemy wzdłuż szklanych bloków ściany wschodniej — załagą nowego centrum stolicy, kiedy zaglądamy do „Supersamu” na placu Unii Lubelskiej, oglądamy nowy zagraniczny dworzec lotniczy, chodzimy królewskim traktem od placu Zamkowego poprzez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie do Belwederu, kiedy przejeżdżamy przez najpiękniejsze chyba osiedle warszawskie — Sady

Warschau”. Architekt z Würzburga i Berlina przedłożył koncepcję rozbiórki miasta polskiego, wybudowania na lewym brzegu Wisły miasta niemieckiego obliczonego na 100—130 tys. mieszkańców i zorganizowania na Pradze obozów pracy dla około 800 tys. ludności polskiej. Ten tzw. plan Pabsta ostatecznie został w 1942 r. odrzucony.

Nieśmiertelna paniusia z chusteczką na głowie Postawiła, dnem do góry, skrzynkę na ruinach, Podparła ją — meteorom; jakimś szczątkiem miasta i zawołała nieśmiertelnym tonem „Do chierbaty, do chierbaty, do świeżego ciasta!”

DZIEŃ PO DNIU

Z kroniki pierwszego warszawskiego roku po wyzwoleniu:

WARSZAWSKIE 25 LAT

ANDRZEJ WOŹNIAK

Zoliborskie Aliny Skibniewskiej, trudno uzmysłowić sobie wagę decyzji podjętej z inicjatywą partii przed czterdziestym. Była to decyzja wymagająca wielkiej odwagi, ówczesne koncepcje przeniesienia stolicy do Łodzi bądź Krakowa, miały niemalże zwolenników.

Jeden z twórców nowej Warszawy, inż. arch. Stanisław Jankowski, oprowadzał niedawno grupę zagranicznych dziennikarzy. Pod koniec obrotu po trasach stolicy pewien dziennikarz powiedział: — *Przebież to jest zwycięstwo*.

Myszę, że to powiedzenie zdumionego gościa zawiera w sobie największy, choć niezamierzony komplement, jaki po upływie dwudziestu pięciu lat zaadresować można do Warszawy. Jedną tylko należało by wnieść poprawkę. W tej dzisiejszej zwycięstwie naszej stolicy kryje się wielka wczorajsza nadzwyczajność, nie mająca precedensu w światowej historii miast. Nie Kartagina i nie Troja, żeby sięgnąć po najstarsze, a zarazem najgłośniejsze miasta, lecz właśnie Warszawa była tym ośrodkiem, który w swych siedmiusetletnich dziejach przeżył dwukrotnie narodziny.

WYMAZANA Z MAPY EUROPY

W momencie wyzwolenia, w styczniu 1945 roku, Warszawa praktycznie rzecz biorąc nie istniała. Spośród blisko 1,3-milionowej ludności według ewidencji z 1939 roku, w latach okupacji zginięło około 850 tys. mieszkańców. Kiedy 17 stycznia 1945 oddziały radzieckie i polskie wkroczyły z Pragi na lewy brzeg Wisły, obszar miasta pokrywała hałda ponad 20 mln metrów sześć gruzu. Podczas wojen szwedzkich, kiedy to Warszawa po raz pierwszy w swej historii została zniszczona, straty materialne wyniosły niespełna 70 proc. istniejącego majątku. Globalna suma zniszczeń pookupacyjnych sięgnęła (wg stanu wartości z 1939 roku), z górą 84 proc. Szacunek strat to kwota 2,5 miliarda dolarów.

Zniszczono:

- 70 proc. mieszkań,
- 75 proc. taboru tramwajowego,
- 75 proc. zakładów przemysłowych,
- 80 proc. szpitali,
- 70 proc. zakładów handlowych.

I za sto lat nie odbudujecie Warszawy — twierdzili zagraniczni fachowcy, którzy w surową zimę 1945 roku przyjeżdżali do stolicy. Dla nich nie ulegało wątpliwości, że Hitlerowi w całej rozciągłości udało się spełnić groźbę wymazania Warszawy z mapy Europy.

Pierwszą zapowiedź tej groźby był opracowany już na przełomie lat 1839—40, pierwszy tego rodzaju w historii urbanistyki, plan ukształtowania „Die neue deutsche Stadt

Warschau”. Architekt z Würzburga i Berlina przedłożył koncepcję rozbiórki miasta polskiego, wybudowania na lewym brzegu Wisły miasta niemieckiego obliczonego na 100—130 tys. mieszkańców i zorganizowania na Pradze obozów pracy dla około 800 tys. ludności polskiej. Ten tzw. plan Pabsta ostatecznie został w 1942 r. odrzucony.

Był to już ostatni mord popełniony na mieście. O siódmym rano, 17 stycznia 1945, stoczono w Warszawie ostatnią w drugiej wojnie światowej bitwę — w Alejach Jerozolimskich miało miejsce starcie czołgów. Trzy godziny później na ruinach Dworca Głównego zawisła pierwsza biała-czerwona flaga.

„PO CHIERBATE, PO CHIERBATE”...

Mało znany jest fakt, że w styczniu 1945 roku wydano oficjalny zakaz wchodzenia na lewy brzeg Wisły. Był on uzasadniony choćby faktem, że gruz lewobrzeżnej Warszawy skrywały w sobie około 100 tys. mln. (Przy rozminowywaniu miasta poległo 200 polskich i radzieckich żołnierzy.)

Ten styczniowy zakaz ani przez jeden dzień nie był przestrzegany. W ciągu trzech pierwszych miesięcy po wyzwoleniu powróciło do stolicy blisko 400 tys. jej dawnych mieszkańców, z czego 280 tys. osiedliło się w ruinach na lewym brzegu.

Polityczna decyzja o utrzymaniu stolicy w Warszawie, która lapidarny wyraz znalazła w sformułowanym przez warszawską konferencję PPR, w lutym 1945 roku, hasło: „*Bitwę o szybką odbudowę stolicy Partia nasza podejmie i wygra*”, sprzęgnięta została z decyzją samych warszawiaków, z jednolitym stanowiskiem całego społeczeństwa polskiego.

Pisał w swym wierszu „Ab urbe condita” Julian Tuwim: *Dnia Osiemnastego Stycznia roku Tysiąc Dziewięćset Czwartego Piątego, Na rogu Ruin i Kresu, Na rogu Gruzów i Śmierci, Na rogu Zwalisk i Zagrozy, Na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, Co padły sobie w płonące objęcia, Zegnął się na zawsze, całując płomiennie — Zjawiała się piękna warszawska babina,*

11 listopada — wznowia drukowanie swych felietonów Włoch. 31 grudnia — Biuro Odbudowy Stolicy ogłasza preliminarz budżetowy na 1946 rok. Zamyka się on kwotą 3 mld złotych, która w większości przeznaczona jest na odbudowę mieszkań.

ROMANTYZM TAMTYCH LAT

Szły lata. Nadszedł czas budowy trasy W—Z, pierwszego wielkiego zamysłu urbanistycznego Warszawy, którego projekt dwukrotnie był odrzucany jako że... przestał nasze siły. Trasę W—Z — dedykując to dzisiejszym budowniczym — zrealizowano w ciągu zaledwie dwóch lat. Z kolei przyszedł okres odbudowy zespołów zabytkowych na Starym Mieście. Pasjonowali się później budową Pałacu Kultury i Nauki, MDM, rozwojem warszawskiego przemysłu, którego symbolem stał się Żerach, realizacją dworca śródmiejskiego, aż nadeszły lata kształtowania stołecznego centrum, którego dzisiejszą wizytówką jest długa na 800 metrów i szeroka na 600 m zabudowa ściany wschodniej przy Marszałkowskiej.

Były to lata trudne, ale razem wrzyszące. Kiedy w lipcu 1949 roku, majster Kula wolał do operatora dźwigu wciągającego posąg Zygmunta III na kolumnę, „w lewo bardziej, w lewo”, w tłumie śledzącym tę operację warszawiaków nie było takiego, który by nie urońił łzy.

Królu Zygmuncie, jak się mać co widać z Waszej kolumny? Widzę życie na Mariensztacie i jestem dumny. Tak pisał w „Warszawie zgzurowstałej” Władysław Broniewski.

INNE MIASTO

Sposzredniały dziś kolejne warszawskie realizacje urbanistyczne. Nie organizuje się już uroczystych przecięć wstęg. Nadal jednak trwa w Warszawie obyczaj niedzielnych, rodzinnych wędrowek do nowo oddanych dzielnic lub obiektów. W styczniu 1970 roku, chodzi się przede wszystkim do nowych domów towarowych na ścianie wschodniej i nowego dworca lotniczego na

ście wodociągowej. Trzeba także w tym rachunku brać pod uwagę fakt przyłączenia do stolicy terenów podmiejskich, słabo uzbudowanych. Nawiasem mówiąc, pod względem obszaru Warszawa jest większa od Londynu, a równa czterem piątym obszaru Tokio.

W Warszawie powstały od podstaw miejsca pracy dla 729 tys. osób. (Przed wojną zatrudnienie sięgało 560 tys. Armia bezrobotnych liczyła wówczas 80 tys. osób.)

Warszawski przemysł jest wręcz nowoczesny. O „fiatach”, „warszawach” i „syrenach” wiedz wszyscy w kraju. Lecz stolica dostarcza także jedną trzecią krajowej produkcji farmaceutyków, blisko jedną czwartą wytwórczości przemysłu elektrotechnicznego, jedną trzecią przemysłu poligraficznego, prawie 10 proc. wszystkich wytwarzanych w Polsce maszyn i konstrukcji metalowych.

Żeby sięgnąć do zupełnie innej sfery odnotujmy, że właśnie Warszawa jest tym miastem, gdzie po raz pierwszy w kraju zapewniono powszechność nauczania dla młodzieży po szkole podstawowej.

MIŁOŚĆ WYOSTRZA SPOJRZENIE

Oczywiście, jak każdy wielki ośrodek, tak i stolica ma swoje problemy i problemiki. Oto na co warszawiacy narzekają w 1970 roku:

- Na „winogrona” w tramwajach i autobusach. Dla poprawy komunikacji od zaraz potrzebnych byłoby 300 autobusów, ale skąd je wziąć.
- Na rozkopane skrzyżowanie Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi, gdzie trwa budowa nowoczesnego ronda, w trakcie której trzeba rozwiązać łacie gorzki problem.
- Na astronomiczne ceny biletów oferowanych przez koników na „Kleopatrę”.
- Na zimno w mieszkaniach, bo w dniach kiedy temperatura sięga poniżej 12 stopni, systemem elektryczno-światła generalnie zawodzi, w związku z czym zaszła konieczność ponownego uruchomienia zatrzymanych kotłowni osiedlowych.
- Na zbyt wczesne zamykanie kawiarni i innych lokali dostępnych dla przeciętnego śmiertelnika (który nie ma 500 złotych na zbyciu).

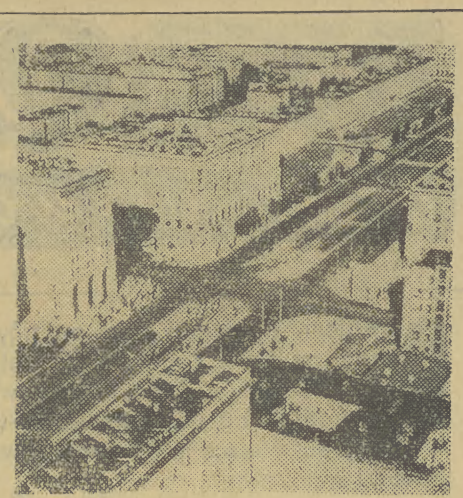
Rzecz prosta, listę bolączek, wielkich i małych, długo można by ciągnąć. Krytyczne spojrzenie na miasto i jego problemy, jest bowiem logiczną prawidłowością, konsekwencją rozwoju miasta, po-

twierdzeniem znanego powiedzenia, iż apetyt rośnie w miarę jedzenia.

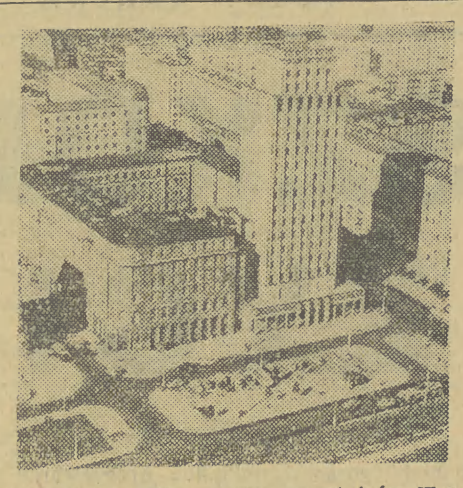
Z niecierpliwością czeka się w stolicy na całkowite zakończenie budowy ściany wschodniej, na rozpoczęcie budowy dworca centralnego, na zapoczątkowanie porządków na Wybrzeżu Kościuszkowskim, żeby Warszawa mogła się wreszcie zwrócić twarzą do Wisły; na ukształtowanie nowego centrum Pragi, czego załącznikiem stało się budownictwo piombowe na ulicy Targowej; na rozpoczęcie wstępnych opracowań wokół szybkiej kolei miejskiej, wreszcie na całkowite zagospodarowanie obszaru śródmiejskiego, a więc kwadratu położonego pomiędzy Świątkowską, Marchlewskiego, MDM i skarpą wiślaną. Oto wezłowe warszawskie zadania, z którymi przyjdzie się zmierzyć w okresie nadchodzącego pięciolecia i lat następnych.

My wszyscy, i w Krakowie, i na Wybrzeżu, na Suwałkach, szczególnie w Lubelskiem, pilnie śledzić będziemy te nowe warszawskie przedsięwzięcia, kształtowanie kolejnych zamysłów urbanistycznych. Każdy z nas bowiem w jakiejś mierze czuje się współobywatелеm stolicy. I tylko formalnie Warszawa liczy dziś tyle co przed wojną — milion trzyście tysięcy obywateli. W rzeczywistości jest ich ponad trzydzieści milionów. Tytuł, tu jest Polaków. Nasze uczucia wyrażał Gałczyński, pisząc:

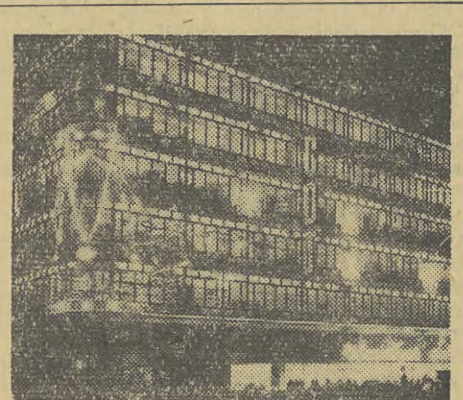
Myśli nasze wciąż o niej, Serca nasze wciąż o niej, Wszędzie dla niej. Dla ciebie, Warszawo!



Trasa Północ-Południe.



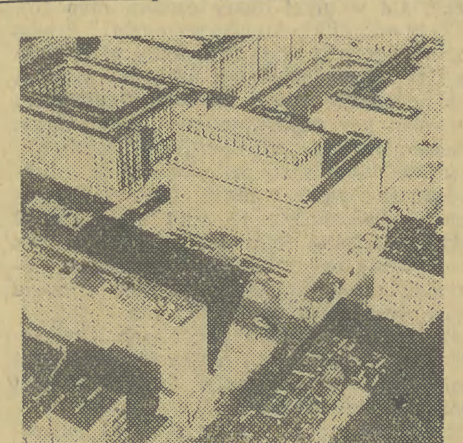
Samo serce stolicy — plac Powstańców Warszawy.



To już ostatnie dni działalności sławnego w całej Polsce „Cedetu”. W związku z uruchomieniem nowych domów towarowych na ścianie wschodniej — „Cedet” przemianowany zostanie na Dom Dziecka.



Oto właśnie Świątkowska w roku 1970. Porównajcie to zdjęcie z sąsiednią fotografią dawną Świątkowskiej.



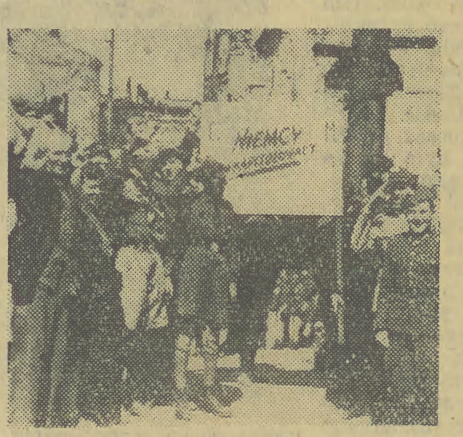
Fragment śródmiejskiego obszaru zabudowy między ulicą Kruczą a placem Trzech Krzyży.



Zbudowaliśmy nie tylko nowe, ale i inne miasto. Oto Nowy Świat przed wojną.



Nie ma co ukrywać. Prowincjonalna w swym kształcie urbanistycznym była Warszawa przed wojną. Tak wyglądała Świątkowska. Porównajmy tę fotografię z zamieszczonym obok zdjęciem dzisiejszej Świątkowskiej.



Koniec wojny. Początek wielkiego dzieła budowy nowej Warszawy.



To zdjęcie wykonano na Nowym Świecie w 1949 roku. Junacy z SP układają jezdnie i chodniki.



Efektownie wygląda Warszawa w nocy, choć przysnąć trzeba, że na peryferiach jest znacznie ciemniej.

PRZED WYBORAMI DO SAMORZĄDÓW MIESZKAŃCÓW

O estetyczny wygląd osiedla i bloków mieszkalnych

Czym zajmują się komitety blokowe? — Z tym pytaniem zwróciłem się do kilku przygodnie napotkanych ludzi. „Owszem, zajmują się, że są takie, ale nie wiem co one robią”. Inny rozmówca: „Wiem dobrze. Chodzą przed wyborami, że należy sprawdzić listę i głosować. Odrzucić człowieka od pracy, od własnych zajęć, do tzw. roboty społecznej. Dla — jak wyuszczali — własnego i osiedla dobra. A co mnie to obchodzi, ja mam swoją pracę”.

Byli i inni wypowiedzieli: „To grupa oddanych i ofiarnych aktywistów, którzy swój wolny od pracy czas poświęcają dzielnicy i suemu najbliższemu otoczeniu, żeby wszystkim nam żyło się lepiej, żeby więcej było zieleni i lepsze ulice”.

„Jestem pełen uznania dla tych ludzi — w dużej części emerytów — całkowicie oddanych sprawie społecznej. Widziałem jak w okresie poprzedzającym wybory rozlecieli się i plakaty. Widziałem ich nie tylko agituujących, ale także z łopatką w rękę, jak uwalali się przy budowie drogi. Jestem dla nich pełen podziwu. A ile jeszcze innych spraw załatwili: ogródki jordanowskie, boisko sportowe, zażegnali kilka sporów sąsiedzkich”.

Udałem się do kilku spośród tych komitetów, w obrębie działania których mieszkali moi rozmówcy. Przypuszczenia sprawdziły się. Niewiedza o samorządach, czy wręcz egoizm i aspołeczna postawa niektórych mieszkańców, przezwagi szły w parze z małą aktywnością komitetów. Ale nie tylko...

TAJEMNICA POWODZENIA

Gdzie leży zatem tajemnica znaczących sukcesów niektó-

rych komitetów blokowych i osiedlowych. Wiele z nich pożytych się może wybudowaniem i remontem dróg, piekarni żywności, drzewkami, krzewami, zasadzonymi w czynie społecznym, urządzeniem placu zabaw i ogródków jordanowskich. Inne w blokach zorganizowały świetlice, urządziły ogródki rekreacyjne dla rencistów, a nawet ufundowały dla sierot z domów dziecka książeczki mieszkalniowe. W jednej tylko dzielnicy Krakowa — na Kleparzu — wartość czynów wykonanych społecznie przez mieszkańców, z inspiracji i pod kierownictwem aktywistów samorządów, zamienia się wcale niebagatelną kwotą 900 tys. zł.

A przecież nie wszystkie sprawy przechodzące i załatwiane przez samorządy, dają się konkretnie wyliczyć. Jaką miarę zastosować do sprawy udzielenia pomocy chorej, starszej kobiecie w sprawie remontu jej mieszkania, zażegnania ciągnącego się długie lata sporu dwóch lokatorów o korzystanie z piwnicy? A takich i podobnych spraw dobrze działający komitety załatwiają od 200 do 500 rocznie.

Odpowiedź na pytanie postawione we wstępie po kilku „wizjach lokalnych” nie była już rzeczą trudną. Jest kilka czynników, które na to wpływają. Najważniejszy z nich, to zaangażowanie społecznie aktywów. Jeśli są to ludzie rozumiejący troski innych i traktujący sprawy i potrzeby ogółu jak swoje własne, praca przebiega prawidłowo. Efekty idą także w parze z właściwie układającą się współpracą samorządów z terenowymi grupami partyjnymi, obwodowymi komitetami FJN. Im częściej to są kontakty — tym mniej narzekają i pretensji mieszkańców wobec radnych czy apa-

ratu rad narodowych. Ale radcy nie mogą tylko wystuchiwać skarg i prośb, muszą swym autorytetem a często, w miarę możliwości także finansowym, — popierać pracę komitetów blokowych.

O WIEKSZE KOMPETENCJE

„Nie zapomnijcie i o tym napisać — powiedział jeden z aktywistów komitetu blokowego. — Wyszliśmy wszyscy do pracy, ułożyliśmy chodnik, posialiśmy trawę. Ale radość trwała niedługo. Ciężki samochód z pobliskiego zakładu pracy w kilka minut wszystko zniszczył. Dyrektor obiecywał usunąć szkody, ale na tym się skończyło. Kto teraz przyjdzie do roboty, a zresztą po co, żeby za dwa dni było to samo? A my...”

Na bezsilność wobec ADM i DZBM żali się inni z rozmówców. — „W sprawach remontów mamy najwięcej prośb i interwencji. Ale coś my możemy poradzić? Więc ludzie tracą zaufanie”. Lepiej nieco układa się współpraca z radami narodowymi, ale i do nich działacze mają wiele pretensji. „Owszem, obiecują pomoc, ale jakże często na obietnicach się kończy”.

Zasygnalizowałem kilka tylko, z ogromnej liczby, problemów, ale i te — jeśli nie chcemy, aby samorząd był tylko dobrą sąsiadką, przed którą możemy wyplakać swe żale i pretensje — muszą być w sposób właściwy rozwiązane. Chodzi po prostu o większe kompetencje i uprawnienia samorządów. Wtedy i efekty będą chyba bardziej widoczne.

ZMIANY STRUKTURALNE KONIECZNE

Gdybyśmy spojrzeli na mapkę rozmieszczenia sieci komitetów blokowych i osiedlowych w poszczególnych dzielnicach Krakowa, rzuciłoby się nam w oczy duże dysproporcje. Jedne obejmują swym zasięgiem obszar kilku ulic, inne kilkunastu. Są takie, które obejmują zasięgiem działania kilkadziesiąt, inne kilka tysięcy ludzi. Nie dziwne, że w takiej sytuacji efekty ich pracy są trudno wymierne, a sama działalność utrudniona.

Obecnie przebiega koncepcja dwustopniowej, równie mniej więcej obszarowo i pod względem liczby ludności, struktury komitetu — także przynaj-

mniej rozważanie proponuje DRN Kleparz. Według tej koncepcji obszar całej dzielnicy podzielony zostałaby na kilka rejonów, a pięć nad każdym z nich sprawowałby komitet osiedlowy. Granice komitetów głosowania, nie powinny zatem liczyć więcej niż 3 tys. mieszkańców. Dopiero w ich obrębie działabyby podległe im komitety blokowe.

Stworzenie takiej struktury pozwoliłoby komitetom osiedlowym na zajmowanie się zadaniami o charakterze problemowym, co oczywiście nie wykluczałoby konkretnej pracy. Komitety osiedlowe mogłyby posiadać również organy pomocnicze w formie tzw. komisji problemowych, a ich ilość winna być dyktowana potrzebami życia.

Przeprowadzenie tej koncepcji wraz z dostosowaniem do ich struktury obwodowych komitetów FJN i terenowych grup partyjnych, pozwoliłoby nadto, co również nie jest bez znaczenia, uniknąć w przyszłości kampanii wyborczych tych trudności, jakie piętrzyły się przed aktywnym terenowym w roku ubiegłym.

Czy jest to jedyna i najlepsza koncepcja organizacyjna — trudno powiedzieć. Ale warto chyba nad nią podyskutować, jak zresztą i o innych poruszonych tu sprawach.

WŁADYSŁAW PENAR

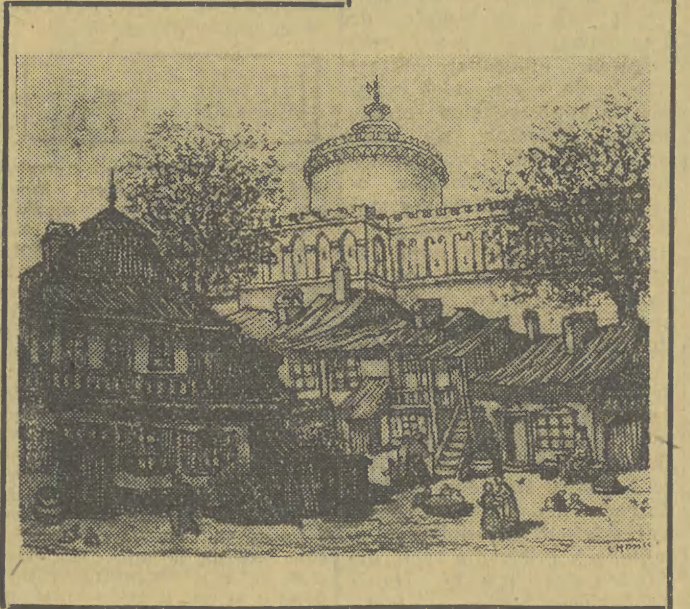
STARY LUBLIN wyczarowany

W Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” otwarta została wystawa prac plastycznych prof. Witolda Chmielewskiego „Lublin — Stare mury”.

Wystawa prezentuje szereg barwnych planów na których artysta odwzorzył stare i nieistniejące już w większości mury Lublina. Urodzony i wychowany w tym mieście planista urokliwych lubelskich zaułków i kamieniczek, a w twórczości swojej wraca do tematów z młodości.

Spłetrzone mury starego Lublina, jak na dłoni widoczne z nad leniwie płynącej Bystrzycy, kopuły wież i bram, widać syczące się ogniem i dymem, a także tajemniczość i legendy i historycznych zdarzeń. Witold Chmielewski był wówczas członkiem twórczej grupy „Elipsa”. Wspólne tematy i zainteresowania artystyczne stały się powodem zbliżenia z lubelską grupą literacką „Reflektor” i jednym z najwybitniejszych polskich poetów dwudziestolecia międzywojennego Józefem Czechowiczem.

We wrześniu 1939 r. Lublin na skutek agresji hitlerowskiej został gruzniny. Wystawa wzbogacająca jest o fotografie przedstawiające obraz zniszczonego Lublina. Niejednego z domów wyczarowanych ręką W. Chmielewskiego daremnie by dzisiejsi szukali wśród ulic Lublina. Artysta uczuciowo związany z tym miastem pragnął oddać w swoich pracach niepowtarzalny czar rodzinnych stron, nie rosząc sobie pretensji do ich dokumentaryzmu. (Imc)



WYZWOLENIE KRAKOWA W FILATELISTYCE

25 rocznica wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej zostanie także upamiętniona w filatelistce, to dzięki okolicznościowemu datownikowi, jaki stosować będzie UPT Kraków 1. Natomast w związku z wystawą datowników i fotografii, dotyczących radzieckiej ofensywy styczniowej, w wyniku której Kraków odzyskał wolność oraz



wystawę filatelistyczną „Baku — Kraków” przygotowano drugi datownik okolicznościowy. Dysponować nim będzie stoisko pocztowe w lokalu wystawowym w „Krysztoforach” w dniach 18 i 25 stycznia. Odciski obu datowników reprodujemy. Wykonano je według projektów artysty grafika Stefana Berdaka. (Zg)



PRZETARGI

Kierownictwo Przedszkola Nr 111 — Nowa Huta, osiedla Na Stoku — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie w miesiącu lipcu 1970 r., remontu obejmującego roboty malarskie, stolarskie, elektryczne, murarskie, dekarckie, wod.-kan. oraz remontu urządzeń kotłowni i ogródzenia.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ofertry, w zalakowanych kopertach, z napisem — „przetarg”, należy składać do dnia 27 stycznia br. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 I 1970 r., o godzinie 9, w kancelarii przedszkola. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych — w Krakowie, ul. Reymonta 9 — OGŁASZA PRZETARG NIE-OGRODZONY na wykonanie następującego wyposażenia:

- A. dla Wyższej Szkoły Ekonomicznej — Pawilon „C” — Kraków
- 1) klozek „Domu Książki” — rys. 1-4, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 2) gablota wbudowana — rys. 5, szt. 2 — roboty stolarskie
 - 3) ława siedząca — rys. 7, szt. 10 — roboty stolarskie i metalowe
 - 4) łada szatni — rys. 8, szt. 1 — roboty stolarskie i metalowe
 - 5) wieszak przysięsenny — rys. 10, szt. 6 — roboty stolarskie
 - 6) wieszak wolnostojący — rys. 11, szt. 23 — roboty stolarskie
 - 7) pomieszczenie portiera — rys. 13, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 8) rymna oświetleniowa — rys. 14, szt. 1 — roboty stolarskie i metalowe
 - 9) łada portiera — rys. 15, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 10) tablica na klucze — rys. 16, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 11) tablica ogłoszeń — rys. 17, szt. 8 — roboty stolarskie
 - 12) podium w audyt. (partier) — rys. 18, szt. 3 — roboty stolarskie
 - 13) biurka-pulpity — rys. 19, szt. 6 — roboty stolarskie
 - 14) gablota wbudowana — rys. 21, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 15) podium w auli — rys. 22, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 16) biurka-pulpity w auli — rys. 23, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 17) szafa wbudowana — rys. 24, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 18) listwa na ekspoz., z rymną oświetleniową — rys. 25, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 19) gablota wbudowana — rys. 26, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 20) podium w audyt. — rys. 27, szt. 3 — roboty stolarskie
 - 21) rymna na kwiaty — rys. 37, szt. 1 — roboty stolarskie
 - 22) tablica w auli 3-płatowa — szt. 1 — roboty stolarskie
 - 23) tablica 2-płatowa. Paw. A i B, szt. 8 — roboty stolarskie
 - 24) tablice 2-płatowe Paw. C — szt. 6 — roboty stolarskie
 - 25) siedzenia, pulpity, oparcia do audyt. na 905 miejsc — roboty stolarskie
 - 26) zaciemnienia w auli — kompl. 1 — roboty metalowe.

B. Przewłaska A-3 A4 Akademii Górniczo-Hutniczej

- 1) zaciemnienia do auditorium — kompl. 3 — roboty metalowe.

Podkłady ofertowe, t. j. rysunki z opisem technicznym, można otrzymać w Zarządzie Inwestycji Szkół Wyższych w Krakowie przy ul. Reymonta 9, w godz. od 8 do 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ofertry, w zalakowanych kopertach, z napisem: „przetarg”, należy składać w sekretariacie Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych, do dnia 29 I 1970 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 stycznia 1970 r., o godzinie 9, w Zarządzie Inwestycji Szkół Wyższych w Krakowie.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz ograniczenia lub unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn. K-325

REKTORAT WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W KRAKOWIE

OGŁASZA WPISY na studia wyższe dla pracujących (zaoczne)

NA ROK SZKOLNY 1970/71 na następujące kierunki studiów w Krakowie i punktach konsultacyjnych:

- ROLNICTWO — w Krakowie, al. Mickiewicza 21 w Łańcucie, ul. Krasieckiego 51
- ZOOTECHNIKA — w Krakowie, al. Mickiewicza 24/28 w Częstochowie, ul. Deglera 35.
- MELIORACJE WODNE — w Krakowie, al. Mickiewicza 24/28
- GEODEZJA URZĄDZEN ROLNYCH — w Krakowie, al. Mickiewicza 24/28 w Rzeszowie, ul. M. Fornalskiej 1
- LESNICTWO — w Krakowie, ul. Marka 37
- OGRODNICTWO — w Krakowie, al. 29 Listopada 48 w Częstochowie, ul. Deglera 35.

Zgłoszenia przyjmują sekretariaty w terminie od 15 stycznia do 15 marca 1970 r.

LOKAL PRZEMYSŁOWY

o powierzchni 200—300 m², na terenie miasta Krakowa lub w promieniu do 30 km od miasta — kupi albo wdzierżawi spółdzielnia pracy, dla celów produkcyjnych.

Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-280.

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto

KRAKÓW, ul. DĄBÓW 27, uprzejmie zawiadamia wszystkich swoich Kontrahentów, że od dnia 19 stycznia 1970 r. przy rozliczeniach

obowiązują nowe konta bankowe: NBP i OM Kraków

a) z tytułu rozliczeń za energię elektryczną i gaz

nr 750-6.01-1003

b) z pozostałych tytułów nr 750-6-1003

Numerы kont rachunków bankowych w PKO nie ulegają zmianie.

Nauka

KURSY KWALIFIKACYJNE

■ ROBOTNIK
■ CZELADNIK
■ MISTRZ
w zawodach: ślusarza, tokarza, frezera, elektromontera organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 3A, w godzinach od 8 do 18.

KURSY KWALIFIKACYJNE

(nauka w niedzielę) ROBOTNIK, CZELADNIK, MISTRZ, w zawodach: krawca, szewca, stolarza — rozpoczyna w dniu 18 stycznia, o godz. 9, Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: — Kraków, al. Mickiewicza 5.

WPISY na kursy pisania na maszynie (półroczny) w Oświecimiu przyjmuje Technikum Ekonomiczne w Oświecimiu, ul. Obodowa 38. K-78

WPISY na kursy eksperymentalny kurs stenografii — dla studentów i młodzieży szkół średnich, przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Kraków, ul. Mikołajska 2.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — kosztorysowania, robot budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

Eustachego Bateńczuka

dlugoletnego głównego księgowego „Społem” WSS oddział w Wieliczce, składamy RODZINIE wyraz głębokiego współczucia.

Rada, Zarząd, POP PZPR, Rada Zakładowa i pracownicy „Społem” WSS oddział w Wieliczce

Lokale

